

*W pierwszym numerze
szkolnej PRESSji:*

Pasowanie na
pierwszoklasistę
czyli nasze
"KOCIAKI"



Święto Szkoły

Rozrywka!!!!

Wywiad z
Dawidem
Szczepaniakiem



SŁOWO WSTĘPU:

Drodzy Czytelnicy,

Wraz z Nowym Rokiem rozpoczynamy przygodę z redagowaniem naszej szkolnej gazety. Znajdziecie w niej aktualności



ZSS, najnowsze informacje, opowiadania, wiersze, humor oraz reportaże na tematy, które cieszą się szczególnym zainteresowaniem w naszej szkolnej społeczności.



Mamy nadzieję, że nie zawiedziemy Waszych oczekiwań.

Redakcja



"Sprzedam jutrzejszy wieczór..."

Sprzedajesz swoje dni,
Tanio, w promocji.
Zmartwienia i smutki
Prowadząc licytację
Kto da mniej?
Popychasz swoją
codziennosc
w ramiona
usprawiedliwień,
Składając podpis
pod własnym milczeniem.
Bo dziś z kolei cisza
odkupiła

Od Ciebie cały poranek
Wieczór zapakowałeś

szczelnie
w ciemne pudło
obojętności,
Odwracając wzrok
od osób, które
nadały kolor Twojemu
niebu
A później ich oczy odarte
z barwy
Patrzą, jak z Twojego
nieba
Znowu pada deszcz

TO JUŻ ZA NAMI...

18 listopada 2010r w Zespole Szkół Spożywczych w Krajence im St. Staszica , w sali gimnastycznej, na piątej lekcji rozpoczęły się uroczystości z okazji Święta Szkoły. Była to uroczystość połączona z pasowaniem na ucznia pierwszoklasistów. Sala gimnastyczna była odświętnie przystrojona. Wszyscy przyszli stosownie

ubrani. Na tle innych kolorów dominowała biel koszul i bluzek. Uczniowie klas wojskowych i

uczniowie klas wojskowych oraz strażackich przyszli w mundurach. Odbył się uroczysty apel. Najpierw wprowadzono sztandar szkoły, potem odśpiewano hymn państwowy. Głos zabrał Dyrektor Szkoły Karol Wójcik. Powitał zebranych i zaproszonych gości i wygłosił okolicznościowe przemówienie. W dalszym ciągu Sara Ciężka, uczennica klasy II , wypowiadała słowa przysięgi, a za



nią powtarzali je Nadeszła kolej na występy artystyczne. Na początku klasy pierwsze zaśpiewały pieśni patriotyczne: "Rozkwitały pąki białych róż", "Piechota", "Pierwsza brygada" , "Ułani". Następnie odbyła się



klas strażackich, na których słychać było syrenę, a przyszli strażacy biegali z wężami strażackimi. Był też pokaz samoobrony. Po części artystycznej dyrektor

musztra klas wojskowych, potem pokazy zakończył apel i wyprowadzono sztandar.

Jagoda Jończyk

uczniowie klas pierwszych. Po przysiędze dyrektor wręczał uczniom nagrody i dyplomy za uczestnictwo w konkursach i olimpiadach.



KOCIAKI:

Jak każdy, kto uczęszcza do klasy drugiej, trzeciej bądź czwartej, zapewne zauważył, od września korytarze podczas przerw są wręcz zatłoczone. Wszystko dzięki tak licznym pierwszym klasom. Niestety, nie było w tym roku możliwości poznania ich, nie odbyło się tak zwane Kotowanie. Poprosiłam więc, aby każda z klas pierwszych napisała co nieco

na swój temat. Oto krótkie opisy tego, jak same postrzegają się nasze Kociaki.

1GWP

Profil wojskowy jest dla nas istną frajdą. W określone dni, w których nosimy mundury, naprawdę fajnie się wyróżniamy, możemy nawet powiedzieć, że już czujemy się jak prawdziwi żołnierze. Sama myśl o



organizowanych wyjazdach do jednostek wojskowych i obozach daje nam poznać lekko smak wojska. Pomimo tego, że każdy z nas bierze ten profil na poważnie, choćby podczas uczenia się musztry, jest to dla nas też niezła zabawa.

Profil pożarniczy to prawdziwe wyzwanie dla każdego, kto uczęszcza do tej klasy.

Traktujemy go bardzo

poważnie, a z drugiej strony mamy przy tym sporo śmiechu. Wiemy, że z każdym

wyzwaniem

na pewno damy sobie radę! Z naszym panem - Piotrem Jończykiem



1GPLJ

Nasza klasa składa się z profilu policyjnego oraz językowo-dziennikarskiego, liczy 36 osób. Przewagę w klasie mają dziewczęta. Nie znamy się zbyt dobrze, aczkolwiek były sytuacje, w których mogliśmy na siebie liczyć. Niestety nasza klasa już została podzielona na tak zwane grupki i może z tego powodu nie potrafimy ze sobą współpracować. Lekcje w naszej klasie są pełne niespodzianek, zdarza się

często, że aby nauczyciel mógł zapanować nad kilkoma niesfornymi osobami, musi użyć niezmiernie wprost sposobów. Jesteśmy postrzegani przez innych jako najgorsza pierwsza klasa, sami jednak uważamy się za zdebeściaków. Nasze obyczaje łągodzi pani profesor Agnieszka Zdrenka - Gronowska. Z cora lepszym skutkiem:)

...

1W

Klasa pierwsza W liczy 26 osób (3 dziewczęta i 23 chłopców). Nasza klasa jest bardzo

zgrana. Chodzimy do szkoły tylko przez trzy dni, w pozostałe mamy praktyki. Po ukończeniu szkoły będziemy fryzjerami, tapicerami, szklarzami, rzeźnikami, murarzami, piekarzami, operatorami maszyn spożywczych



i elektrykami. W razie problemów pomagamy sobie nawzajem, nie lubimy, gdy ktoś nas okłamuje. Każdy u nas w klasie ma inne zainteresowania, nie tylko te związane z zawodem, którego się uczy. Jesteśmy w zawodowce, bo chcemy w przyszłości robić coś,

o czym zawsze myśleliśmy. Po ukończeniu szkoły i zdobyciu Czeladnika, większość z nas ma

zamiar doksztalać się

dalej, chcemy być najlepsi w tym, czego się podejmujemy. Pozdrowienia od 1W!

Szczególnie dla pani

wychowawczyni pani Blanki Tabor.



1AHL

Wychowawcą naszej klasy jest Wioletta Lis. Grupa jest połączona z trzech kierunków: technik technologii żywności, technik logistyki oraz technik hotelarstwa. Nasza klasa liczy 31 osób. Jesteśmy dość zgrani, nie ma między nami większych sporów. Poziom nauki jest wyrównany, ale w razie czego staramy się sobie pomagać. Mamy cichą nadzieję, że w 2012 roku będziemy w tym samym składzie.

Patrycja Pożarska

24 listopada 2010r. dwóch uczniów z naszej szkoły otrzymało Stypendium Prezesa Rady Ministrów. Są to Danusia Wedda i Dawid szczepaniak. bOdbiór nagród odbył się w Poznaniu. Udało mi się przeprowadzić wywiad z jednym z dwóch nagrodzonych uczniów, mianowicie z **Dawidem Szczepaniakiem**.

Mógłbyś krótko opisać, jak udało Ci się dojść do otrzymania stypendium?

D.Sz. Wieść o tym, że to ja otrzymam stypendium doszła do mnie niespodziewanie. Zawsze myślałem, że są w szkole inni, lepsi ode mnie uczniowie. Dlatego ta wiadomość bardzo miło mnie zaskoczyła. Oczywiście musiałem się solidnie uczyć i starać. Jak to mówią: ciężka praca popłaca, aczkolwiek nie

zabrakło też odrobiny szczęścia.

Jak wyglądało odebranie nagrody?

D.Sz. Odebranie

nominacji odbyło się w auli Szkoły Muzycznej II stopnia. Tam zebrano stypendystów ze wszystkich szkół średnich w Wielkopolsce. Wyczytywano nas po kolei, po czym



Jak planujesz wykorzystać nagrodę?

D.Sz. Za część stypendium planuję na pewno zrobić kurs prawa jazdy. A co do reszty nie mam jeszcze żadnych pomysłów.

Czy na koniec mógłbyś podpowiedzieć innym uczniom, w jaki sposób mogą sami uzyskać stypendium?

D.Sz. Oczywiście chciałoby się

pani Wicekurator oraz pan Wojewoda

Wielkopolski wręczyli nam nominacje, czyli dyplomy od Premiera Donalda Tuska. *Czy według Ciebie warto*

było się starać?

D.Sz. Ależ oczywiście. Chyba każdemu przydają się pieniądze.

powiedzieć uczcie się. Myślę jednak, że warto mieć poprawne relacje z

się przydaje, kiedy chcemy poprawić jakąś ocenę.

Z pamiętnika ucznia: "Szkolna melancholia..."

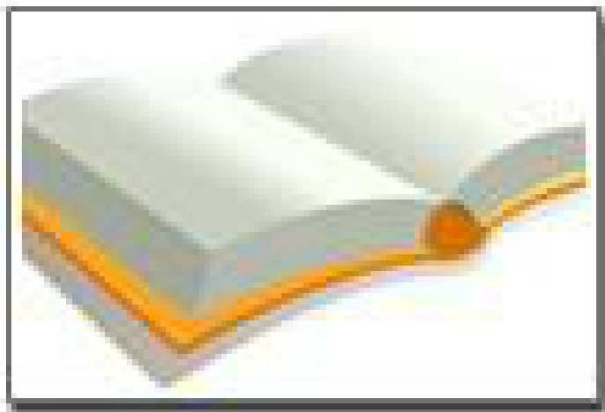
Olaf(18lat): luzak, łobuz, w życiu kieruje się własnymi zasadami, często wpada w kłopoty.

8:02

Dziś wchodząc do szkoły pomyślałem : będzie bardzo ciężki dzień Za mną wchodziła Paulina z koleżankami , skarżąc się na

Słysząc kroki . To na pewno Pan Tytus Liwiusz Czasem wydaje się, że gdyby tylko mógł,

brak czasu do nauki i bardzo dużo sprawdzianów. Jest to odwieczna udręka



pogwizdywałby z

wszystkich uczniów. Nauczyciele są bardzo wymagający. Widać, że bardzo lubią sprawdzać prace klasowe, które my tak skrętnie piszemy. Gdy usiadłem na głównym holu, zauważyłem Angelikę i Krzyska.

Podeszli do mnie i opowiedzieli mi, o swojej lekcji niemieckiego.

Pani podobno była strasznie zła na ich lenistwo i wieczne udręki z nimi, które musi znosić. Groziła nawet karną kartkówką, której rzecz jasna nie zrobiła.

radości, że znów może troszeczkę pokrzywić. Wszyscy wiedzą ,w jakiej klasie odbywa

się lekcja historii.

Donośny głos Pana Tytusa słysząc na szkolnych korytarzach. Po wejściu do klasy



Historia

"Co ja robię tu, co ty tutaj robisz?"

8:00

Drugi dzwonek, Historia, pomyślałem z udręką i pobiegłem, żeby się tylko nie spóźnić i nie pisać tym samym strasznie trudnej karnej kartkówki. Wszyscy ze strachem już ustawili się pod klasą, patrząc na siebie z przerażeniem i wydawałoby się, że nad głową każdego ucznia widać czerwony znak zapytania.

,musieliśmy wyjąć karteczki. Oczywiście znów kartkówka... Lecz wszystkich zaskoczył fakt,

że była piekielnie łatwa! Dzwonek. Rozstawiliśmy się po kątach i większość zajęła się słuchaniem muzyki lub rozmową, o następnej lekcji, jaką jest język polski. Kłębiły się w nas pytania , jaka dziś lektura? Trzy osoby znały odpowiedź na to jakże ważne pytanie i posiadały nawet książki! Niestety to za mało na lekcję polskiego.

Polski

"I wszystko jasne"

...

Pani Wisława Szymborska przepytowała całą klasę, sypały się jedyńki, ale uśmiech nie zachodził z twarzy nauczycielki. Nasze skwaszone miny musiały być bardzo zabawne... Nikomu nie chciało się już nawet komentować.

Następna przerwa! Jeszcze tylko trzy lekcje

Matematyka, angielski, biologia.

Matematyka 206

" i z samego dołu na samą górę"

Zostało pięć minut

przerwy, trzeba zapytać kogoś o zadanie domowe.

Nikt nie miał, byłem pewien, że na pewno będzie dziś sprawdzał. Dzwonek.

Pan Franek Viète pojawił się w 30 sekund po dzwonku. Zawsze to robi!



Może biegnie po schodach...? Weszliśmy do klasy, bardzo powoli. Nikt nie miał siły myśleć. Algebra- jak zawsze Pan powtarzał: "Mały błąd może zepsuć całe zadanie.." Nikt się w tym momencie specjalnie tym nie przejął. Chcieliśmy po prostu iść do domu.

Na domiar złego Pan Franek dał nam pokazną listę zadań

do domu. Znów przerwa... Angielski .Będzie trochę odpoczynku. Usiedliśmy wyluzowani na podłodze przy oknie, bo przecież jest za mało ławek. Żartując sobie, i trochę bulwersując nadchodzącą konturówką z geografii, i tym że grzejniki na holach zostały zabudowane, przez co w szkole jest trzy razy zimniej i robią raczej za śmietnik, bardzo fajnie wciska się pomiędzy nie papierki i



woreczki foliowe,

spędziliśmy kolejne długie minuty.

Dzwonek- Angielski 204 "wyluzujmy."

Poszliśmy powoli pod

klasę, a po 8 min przyszła Pani Katarzyna Moss. Jakaś taka nie zadowolona Dało się zauważyć,

że była zła i to na nas.

Otóż znowu pomyliliśmy klasę! Mało kto się tym zmartwił, zajęliśmy się

lekcją... Zadania, zadania, zadania... Nagle zabrzmiał głos Pani Katarzyny mówiącej :

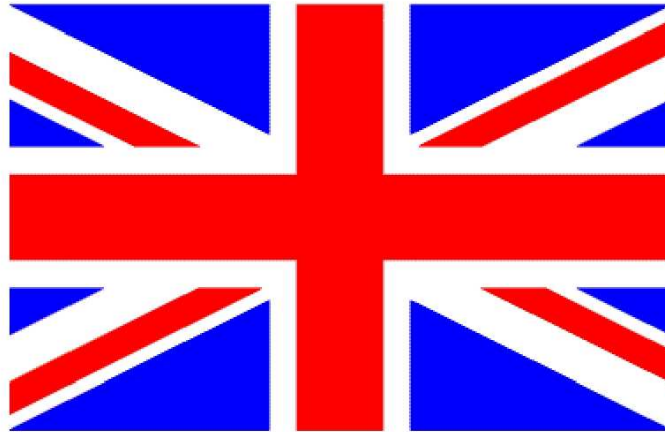
Zadanie 5 odczyta nam osoba siedząca obok Mai. Maja odpowiedziała że siedzi sama. W klasie słychać było pojedyncze śmiechy, ale również nauczycielka roześmiała się ze swojej pomyłki. Jeszcze piętnaście minut Ciska! Silence! Znów odpoczynek . Długa przerwa . Jak gdyby zesłana z nieba specjalnie dla nas. Za chwilę biologia, a dokładniej genetyka. Chyba nikt nie

...

potrafi jej zrozumieć tak do końca, geny, genomy, transkrypcja Szok!
Ważne ,by potrafić udawać, że umiemy i uczyć się tuż przed sprawdzianem.
Na długiej przerwie zawsze wyłaniają się nasze szkolne pary.
Spacerując po korytarzach, jak gdyby nic w świecie nie mogło zakłócić tej chwili.. Idę do reszty klasy. W końcu trochę śmiechu Dzwonek.

Biologia 210
"Cicho wszędzie głucho wszędzie." Nie ma kartkówki. Może Pani Halina Krzanowska nas

lubi? Na peno. Trzeba być cicho...Nagle słycać pytanie Łukasza : A co to jest Allel? Na co cała klasa w śmiech, oczywiście po chwili Pani udzieliła odpowiedzi. Wszyscy zmęczeni po sennym dniu, nie mieli siły do genetyki przysłuchiwali się tłumaczenia pani



Krzanowskiej, ale jakoś wszystko wlatywało jednym uchem i wylatywało drugim.. Twarze uczniów wręcz kultowe Wszyscy wyglądali, jak zmarznięte zombie. Żywe ciałem ,ale umysłem wyłączone, zamarznięte, ponieważ jest to jedna z najzimniejszych klas w szkole, być może

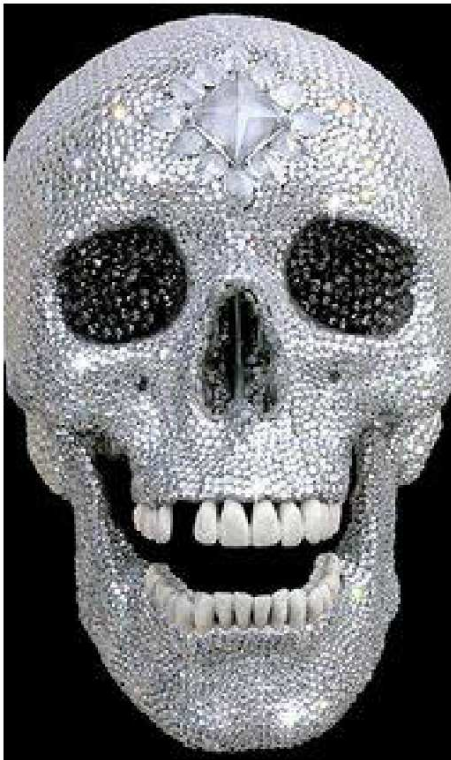
Na naszych twarzach

maluje się uśmiech.Na naszych twarzach maluje się uśmiech a w głowie jedyna myśl "do domu.."

Dzwonek!!!!!!

Wszyscy ruszyliśmy do drzwi.
Ciekawe co zdarzy się jutro.....

**KONIEC CZĘŚCI
PIERWSZEJ**



dlatego, że ma tyle okien?
Wiadome jest to, że mało kto

chce siedzieć przy oknie, każdy boi się ze zmarznie... Jeszcze dziesięć minut i dzwonek. Dla nas dziś już ostatni! Powoli wszyscy ożywali, zerkając ze zdenerwowaniem na zegarki Osiem minut, siedem, sześć, pięć, cztery , trzy.. Dwie minuty , i zaczynamy się pakować!

" Anonime"

BARAN 21 III - 20 IV

Tuż przed feriami przyłóż wagę do nauki z języka polskiego. Twój polonista tylko czeka, aby Cię zapytać. Natomiast w lutym poucz się z matmy. Gwiazdy mówią o problemach z liczeniem... Chociaż, Nowy Rok zapowiada się dla Ciebie bardzo optymistycznie. Pomimo dobrej passy, nie spoczywaj na laurach i bierz się do nauki. Poznasz sporo nowych osób, znajdziesz możliwość jakiegoś łatwego zarobku. Rada: Nie oceniał ludzi po wyglądzie.

BYK 21 IV - 21 V

Na przełomie stycznia i lutego, ucz się języka angielskiego i niemieckiego. Poprzez

święteczne zawirowania naukę odłożyłeś na dalszy plan, znajdzie to odzwierciedlenie w Twoich ocenach. Więc ucz się! W roku 2011 czeka Cię wiele przygód miłosnych,



nowym semestrze czeka Cię sporo problemów, jednak dzięki Twojej pomysłowości uda Ci się z nich wybrnąć. Rada: Rozważ wszystkie możliwości.

RAK 21 VI - 22 VII

Nie przemęczaj się nauką, bo i tak nie masz teraz do tego głowy. Myśłami jesteś już na feriach. W drugiej połowie lutego

zdecyduj się na tą jedyną miłość. Rada: Wszystkie sprawy przemysł

dwa razy. piękne nie trwa wiecznie. W połowie lutego czas się brać za naukę. Najbardziej zwróć uwagę na przedmioty co

piękne nie trwa wiecznie. W połowie lutego czas się brać za naukę. Najbardziej zwróć uwagę na przedmioty ściśle. W

BLIŹNIĘTA 22 V - 20 VI

Do końca semestru Twoje oceny nie powinny ulec zmianie, zatem zrelaksuj się podczas ferii. Jednak nic, co



spokojnie wszystko nadrobisz, a nawet jest szansa na poprawienie ocen. Z Nowym

Rokiem Twoje problemy staną się znacznie łatwiejsze do rozwiązania, być może zasługę w tym będą mieli przyjaciele. Rada: Wyjdź z domu, poznaj nowych ludzi.

LEW 23 VII - 22 VIII

Jak najszybciej weź się za naukę! Najwyższa pora. Jeżeli tego nie zrobisz, Twoje oceny bardzo się pogorszą. Matma stanie się Twoją "piętą Achillesową". Chociaż Rok 2011 będzie dla Ciebie ogólnie dobry i żadne drastyczne zmiany się nie zapowiadają- pamiętaj, że nic, co piękne nie trwa wiecznie. Rada: Ucz się, ucz.

PANNA 23 VIII - 22 IX

Widzę, że nie zapowiadają się żadne problemy w szkole. Jednak Ty ciągle się wszystkim

przejmujesz. Tak naprawdę nie ma powodu. Wyluzuj! Nerwy sprzyjają problemom. Czujesz się niedowartościowany? Nie lubiany? Więc może to czas na Rada:



Nie słuchaj krytyki.

SKORPION 24X -21 XI

W najbliższym czasie przyłóż się do historii. Te wszystkie daty, fakty i nazwiska zaczynają Cię przerastać. Może trochę więcej konfliktów, jednak nic poważnego. Spełnij swoje trzy życzenia, bądź dla siebie dobry. To wzmocni Twoją

zmianę wizerunku? Rada: Wrzucić na luz!

WAGA 23 IX - 23 X

Teraz z nauką masz spokój, ale w lutym zaczną się schody. Czekaj Cię trochę kucia z gegry.

muzyki, nic nie zmieni. Nie możesz zmieniać wszystkiego tylko dlatego, że komuś nie odpowiada Twój styl bycia.

pewność siebie i da Ci pozytywnego kopa na następny semestr. Rada:

Pomimo pozornych problemów, zrelaksuj się.

Poucz się mapy...Przecież wszyscy wiedzą gdzie leży Warszawa! Ty

masz z tym problem! Nie słuchaj zazdrosnej opinii znajomych. Zmiana "starych" znajomych, stylu ubierania i



STRZELEC 22 XI - 21 XII

Spokojnie! Nauka to nie wszystko. Znajdź czas dla bliskiej osoby, która naprawdę Cię potrzebuje. Zawiodłeś czyjeś nadzieje, nie dziw się więc, że jest mu źle. Spędź trochę czasu z rodziną. Rada: Zwolnij tempo.

KOZIOROŻEC 22 XII - 19 I

Weź się w garść. Strach ma wielkie oczy, poradzisz sobie z nauką, nadrobisz braki. Być może to dobry czas na miłość? Myślałeś o tym? Ktoś spod znaku Wagi zerka na Ciebie z uwagą od dłuższego czasu.

Rada: Wypatruj zmian.

WODNIK 20 I - 18 II

Dopiero połowa lutego przyniesie Ci wytężoną naukę. Tymczasem odpoczywaj, wypoczywaj i relaksuj się. Ktoś z Twojego otoczenia okaże się fałszywy. Nie zrażaj się jednak tym, na RYBY



RYBY 19 II - 20 II

W lutym czeka Cię trochę problemów, ale dasz radę. Zwróć uwagę na znajomych. Ktoś z nich jest nie szczery wobec Ciebie. Porozmawiaj z nim, to wiele zmieni w waszych relacjach. O naukę się nie martw; wszystko wróci do normy. Rada: Ciesz się życiem.

miejscu tej osoby pojawi się ktoś inny.. Rada: Zdystansuj się.

"Anonime"



Dyrektor szkoły przechodzi korytarzem obok klasy, z której słyhać straszny wrzask. Wpada, łapie za rękaw najgłośniejszego wrzeszczącego, wyciąga go na korytarz i stawia w kącie. Po chwili z klasy wychodzi kolejnych trzech młodzianów, którzy pytają:

- Czy możemy już iść do domu?
- A z jakiej racji?
- No... przecież skoro nasz nowy pan od matematyki stoi w kącie, to chyba

lekcji nie będzie,
prawda?

- Co to jest nieskończoność? - pyta nauczycielka.
- Na przykład rok szkolny - pada odpowiedź z sali



Mama pyta się swego synka:
- Kaziu, jak się czujesz w szkole?
- Jak na komisariacie: ciągle mnie wypytyują, a ja o niczym nie wiem.

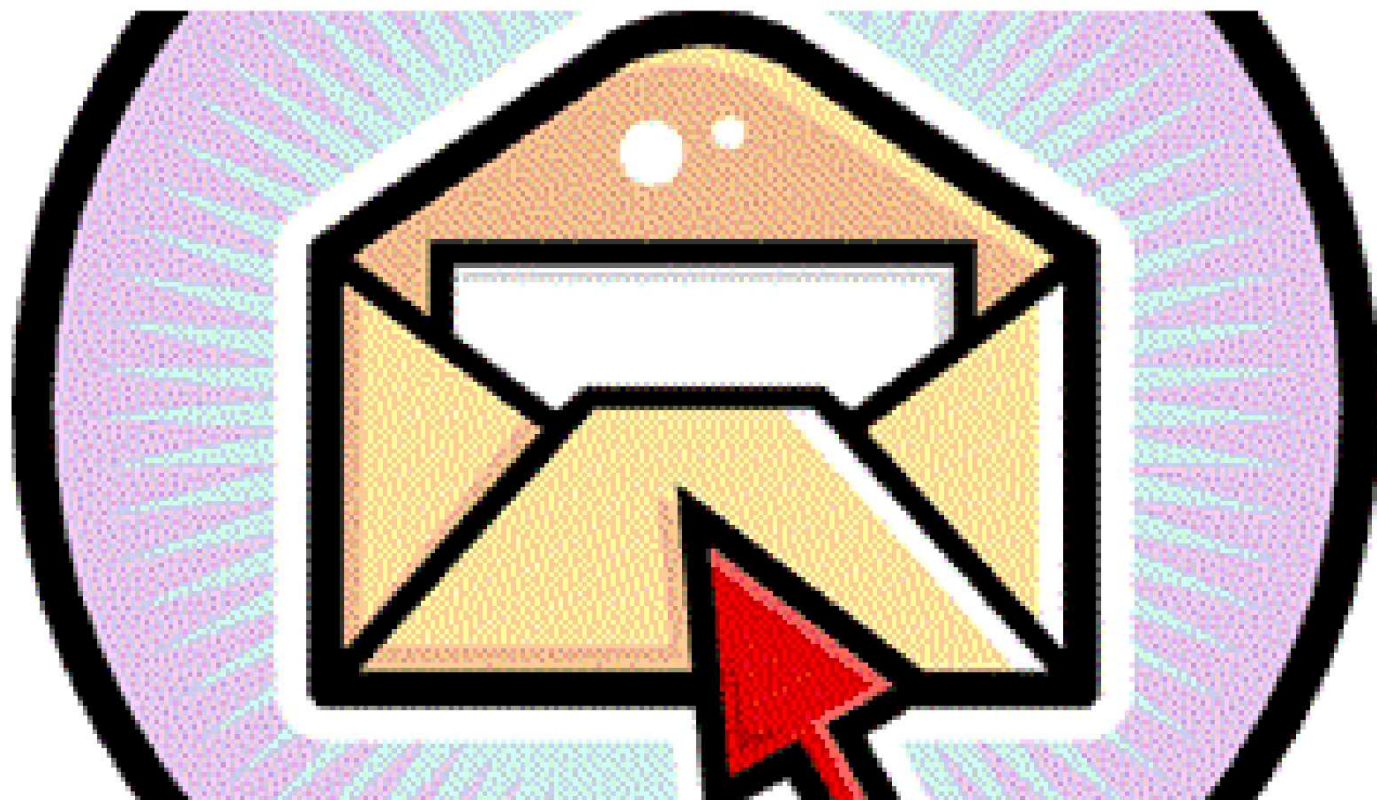
Szkolna pani psycholog mówi do kobiety na wywiadówce:
- Pani syn ma kompleks

Edypa.
- Kompleks, nie kompleks - ważne, żeby mamusię kochał!

Szkoła jest jak szpital - zawsze są jakieś ciężkie przypadki.

Bartek Wojtecki

Drodzy Czytelnicy!



Chcielibyście ocenić pracę naszej redakcji? Wyrazić swoją opinię na temat gazety? A może chcielibyście zapytać o coś Dyrekcję Szkoły?

Czekamy na wasze listy!

Napiszcie do nas i pozostaniecie całkowicie anonimowi!

dziennikarze@vp.pl

Na Wasze pytania odpowiemy w następnym numerze

szkolnej PRESSji. Nasz adres:

Redakcja